Księga Izajasza

Rozdział 63

**1**. Kim jest ten, który przybywa z Edomu, w farbowanych szatach z Bosry? Ten wspaniały w swoich szatach, kroczący w swojej wielkiej mocy? To ja jestem, który mówię w sprawiedliwości, potężny w wybawieniu. **2**. Dlaczego twoja odzież jest czerwona? A twoje szaty jak u tego, który tłoczy w prasie? **3**. Sam jeden tłoczyłem prasę i spośród ludu nie było ze mną nikogo. Tłoczyłem go w swoim gniewie i deptałem go w swojej zapalczywości, aż pryskała jego krew na moje szaty, poplamiłem całą swą odzież. **4**. Dzień pomsty był bowiem w moim sercu, a rok moich odkupionych nadszedł. **5**. Rozglądałem się, ale nie było pomocnika, zdumiałem się, że nikogo nie było, kto by mnie podparł. Dlatego moje ramię przyniosło mi zbawienie, a moja zapalczywość — ona mnie podparła. **6**. Zdeptałem narody w swoim gniewie, upoiłem je w swojej zapalczywości i uderzyłem o ziemię ich mocarzy. **7**. Będę wspominać miłosierdzie JAHWE i chwałę JAHWE za wszystko, co nam JAHWE wyświadczył, i za wielką dobroć, którą okazał domowi Izraela według swego miłosierdzia i według swojej wielkiej łaskawości. **8**. Powiedział bowiem: Na pewno są moim ludem, synami, którzy mi się nie sprzeniewierzą. I tak stał się ich Zbawicielem. **9**. We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków. **10**. Ale oni się zbuntowali i zasmucili jego Świętego Ducha. Dlatego zamienił się w ich wroga i walczył przeciwko nim. **11**. Wówczas wspomniał dawne dni, Mojżesza i jego lud, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wyprowadził z morza, z pasterzem swojej trzody? Gdzież jest ten, który włożył w jego wnętrze swego Świętego Ducha? **12**. Który prowadził ich prawicą Mojżesza dzięki swemu chwalebnemu ramieniu i rozdzielił wody przed nimi, aby uczynić sobie wieczne imię? **13**. Który ich przeprowadził przez głębiny, jak konia na pustyni, tak że się nie potknęli? **14**. Jak bydło schodzące w dolinę tak Duch JAHWE spokojnie ich prowadził. Tak prowadziłeś swój lud, aby uczynić sobie chwalebne imię. **15**. Spójrz z nieba i popatrz z przybytku swojej świętości i chwały. Gdzie twoja gorliwość i twoja wielka siła? Gdzie poruszenie twoich uczuć i litości przede mną? Czy powstrzymałeś *je*? **16**. Przecież ty jesteś naszym ojcem, bo Abraham nas nie zna, a Izrael nas nie uznaje. Ty, JAHWE, jesteś naszym ojcem, naszym Odkupicielem; twoje imię jest od wieków. **17**. Czemu, JAHWE, pozwoliłeś nam zboczyć z twoich dróg i zatwardziłeś nasze serce, abyśmy się ciebie nie bali? Odwróć się ze względu na twoje sługi, pokolenia twego dziedzictwa. **18**. Lud posiadł *ją* na krótki *czas*, nasi wrogowie zaś zdeptali twoją świątynię. **19**. My jesteśmy twoi. Nad nimi nigdy nie panowałeś ani nie byli nazywani twoimi imieniem.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski